Rok III. Nr. 209. Sosnowiec, sobota 8 września 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Z posiedzenia ligi narodów.

GENEWA, 7. 9. (wł.) Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie zgromadzenia ligi narodów. Otwierając posiedzenie, przewodniczący Zahle odczytał rezolucję prezydjum zgromadzenia, dotyczącą ponownej obieralności Hiszpanji i prosił o jej przyjęcie.

Przedstawiciel Szwecji wypowiedział się przeciwko rezolucji, gdyż Szwecja jest temu przeciwna ze względów zasadniczych. Stanowisko to poparł norweski delegat Mowinckel również ze względów zasadniczych.

Za przyjęciem rezolucji wypowiedział się delegat Chile. Przy głosowaniu 44 głosy były za przyjęciem, 4 przeciw. W ten sposób rezolucja prezydjum została przyjęta.

Po głosowaniu zgromadzenie przystąpiło do dyskusji generalnej o działalności rady ligi i sekretarjatu ligi.

W dyskusji przemawiał delegat indyjski, który podkreślił, że Indje zawsze z uwagą śledziły prace ligi w dziedzinie higjeny i zwalczania malarji.

Następny mówca, przedstawiciel Japonji Adatei, żywo oklaskiwany, bronił dzieła ligi, podkreślając pomyślne wyniki na polu gospodarczem i pracy komitetu bezpieczeństwa, który przyczynił się do odprężenia i rozbrojenia.

Delegat Grecji Politis twierdzi, że działalność komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa przyniosła pomyślne wyniki. Pakt Kelloga może zwiększyć bezpieczeństwo i wzmocnić akcję ligi narodów. Należy zaważyć, że pakt Kelloga nie przewiduje sankcji, wskutek czego zawarte w nim zobowiązania opierają się na słabych podstawach.

Po południu ma zabrać głos kanclerz Müller, którego mowa oczekiwana jest z naprężeniem.

Sowiety a pakt Kelloga.

MOSKWA, 7. 9. (wł). Z okazji złożenia na ręce ambasadora francuskiego formalnego aktu i przystąpienia Z. S. R. R. do paktu Kelloga »Izwiestja« wskazują, że Z. S. R. R, czyniąc zastrzeżenie co do tekstu paktu, podkreśla niewystarczalność zobowiązań i oświadcza gotowość do ich rozszerzenia, tembardziej więc Z. S. R. R. nie może się zgodzić na ograniczenie tych zobowiązań.

Korespondencje dyplomatyczne w sprawie wprowadzonych zastrzeżeń przyjęte były przez Z. S. R. R. informandum.

Paktowi Kelloga winno towarzyszyć rozbrojenie, w innym wypadku pakt ten pozostanie martwą literą.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna
w sprawie Nadrenji.

BERLIN, 7. 9. (wł.) Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu maluje w najczarniejszych barwach położenie delegacji niemieckiej w Genewie, zarzucając Briandowi sabotowanie rokowań w sprawie Nadrenji i stosowanie taktyki, zmierzającej do psychicznego zniżenia i zdemoralizowania delegacji niemieckiej.

»D. Tageszeitung« i »Lokal Anzeiger« twierdzą, że plan taktyki francuskiej polega na tem, aby wyciągnąć od niemców formalne propozycje i zabezpieczyć sobie w. ten sposób większe wpływy na dalsze w tej sprawie wystąpienia.

»Lokal Anzeiger« twierdzi, że Francja poczyniła delegacji 2 propozycje: 1) Ażeby Niemcy przesłały poszczególnym mocarstwom okupacyjnym notę, przedstawiającą podstawę niemieckich żądań, ewakuacji, którąby była ofertą niemiecką. 2) Jeżeli kancierz nie będzie chciał przedstawić tych propozycyj na piśmie, to w tym wypadku strona francuska może proponować, aby kanclerz zainicjował zebranie się konferencji mocarstw okupacyjnych na ostatnie dni obrad ligi narodów, co w praktyce znaczyłoby oddalenie rokowań o dni 14.

BERLIN, 7.9. (wł) Nacjonalistyczny »D. Tageszeitung« twierdzi, że Briand w rozmowie z kancierzem Müllerem miał postawić żądanie wprowadzenia kontroli w Nadrenji.

Pod ciosem pałki padł kupiec zbożowy.
Morderstwo i rabunek.

WARSZAWA, 7. 9. (wł). Do wsi Mętna przyjechał Judel Grodzieński, celem zakupu zboża.

O przyjeździe kupca dowiedział się Dawid Krawczuk. Przypuszczając, że Grodzieński ma przy sobie większą sumę gotówki, postanowił kupca zamordować.

Razem ze swą kochanką Julją Puro, Krawczuk napadł w nocy na Grodzieńskiego.

Kilkakrotnie uderzony pałką w głowę — kupiec padł martwy. Po dokonaniu rabunku Krawczuk i jego kochanka uciekli.

Nie cieszyli się długo zdobytemi łupami. Na drugi dzień policja oboje morderców aresztowała.

Zwycięscy pierwszego etapu biegu kolarskiego
dookoła Polski.

LUBLIN, 7.9 (wł.) W pierwszym etapie wielkiego biegu kolarskiego dookoła Polski, wynoszącym 157 kim. na szlaku Warszawa — Lublin I-e miejsce zajął Michalak (Legja Warszawa), II-e Więcki (Bydgosk' klub sportowy), III-e Zak (Legja — Kraków). Czas zwycięscy 5 godzin 44 min. 50 sek.

Porzucona z dzieckiem kobieta, przecina sobie tętnice
w chwili, gdy niewierny kochanek idzie do ślubu.

GLIWICE, 7. 9. (wł.) W kościele św. Piotra i Pawła w Gliwicach na Górnym Śląsku niemieckim miał odbyć się ślub.

Gdy państwo młodzi w otoczeniu orszaku ślubnego weszli do świątyni, podbiegła ku nim kobieta z dzieckiem na ręku i zawołała:

— Patrz!... dziecino!... Oto twój podły ojciec, który cię opuścił!...

Z błyskawiczną szybkością kobieta pochwyciła brzytwę i w oczach wszystkich przecięła sobie tętnicę szyjną.

Krew trysnęła strumieniem, plamiąc purpurowemi plamami posadzkę kościelną.

Narzeczona w ślubnym stroju zemdlała. Oblubieniec stał blady, przerażony i patrzył błędnemi oczami, jak jego dawną kochankę zbroczoną krwią wynoszono z kościoła.

Przy ciężko rannej desperatce znaleziono nabity rewolwer, co świadczy, że zrozpaczona kobieta zamierzała pierwotnie zabić również i wiarołomnego ojca swego dziecka..

16-letni chłopiec usiłuje zamordować swą matkę.

DORTMUND, 7.9 (wł.) Onegdaj mieszkańców pewnej kamienicy w Dortmundzie w Niemczech zbudziły w nocy trzy wystrzały rewolwerowe...

To strzelał do swej matki leżącej w łóżku 16-letni Ernest Bregortz i zranił ją bardzo ciężko.

Potem, opanowany strachem, w samej tylko koszuli zaczął uciekać. Zbrodniczego chłopca ujęto i oddano w ręce władz.

Bregortz zapytany dlaczego się dopuścił tak ohydnego czynu, odparł:

Chciałem być szoferem, bo mi się to zajęcie podoba... Matka sprzeciwiała się... Postanowiłem ją zatem zgładzić...

Straszny zaiste obraz zdziczenia moralnego!..

Wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 7. 9. (wł). Dziś wczesnym rankiem p. prezydent Rzeczypospolitej udał się samochodem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pkł. Głogowskiego oraz zastępcy podpułk. Fydy i adjutantów osobistych na manewry do Rożan w Łomżyńskiem. Powrót p. prezydenta nastąpi dziś wieczorem ewentualnie jutro rano.

Dość pogodnie i ciepło.

WARSZAWA, 7.9. (wł) Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie i ciepło. Na wybrzeżu zachmurzenie zmienne zmożliwym przelotnym deszczem. Słabe, na północy umiarkowane wiatry zachodnie.

17-ta loterja państwowa.
5 klasa — 2 dzień.

Zł. 25,000 na nr. 142225

Zł. 15,000 na nr. 6462

Zł. 5,000 na n-ry 14625 66348 93982

Zł. 3,000 na n-ry 8154 79960 140580 147626 150265 150539

Zł. 2,000 na n-ry 45359 45482 67753 79707 92134 97382 115127 119410 153989

Zł. 1,000 na n-ry 13838 18888 20875 31934 56676 62042 63168 75126 79431 91150 95747 100252 103275 111516 111560 133819 133970 135622 137286 143823 148472 150045

Zł. 600 na n-ry 201 433 10289 16276 24146 41066 41285 45377 48181 56998 59659 64951 73335 74482 76383 84782 95351 96410 98867 100030 100079 108174 125335 133425 146499

Zł. 500: 180 3965 4607 4975 7720 9871 11142 12416 13865 13992 15684 17046 18807 18869 19518 22267 23904 27669 28994 29314 29490 31474 31976 32198 33239 35421 37779 38818 38154 39910 42751 42862 43868 45429 47530 48301 48812 49569 49723 51691 52835 53150 54621 54960 55291 55907 56103 58637 60115 61231 63396 64734 77200 77896 66425 67566 67893 68691 69419 69639 70135 70151 70304 71148 71649 74004 75142 76711.

78071 79181 79330 81865 83533 83530 84663 88298 92683 93865 94677 97682 97743 98682 99066 99434 100459 102259 102969 104136 105226 105307 105587 105741 106849 109325 110521 110641 112285 117261 118308 121090 121835 122737 123956 126201 127569 128412 130485 130971 132505 133576 135581 135965 135977 136790 137275 139138 140147 140606 140811 148266 149366 150033 150661 153420 153660 154965.

Prasa donosi, że...

Pies zastrzelił własnego pana.

Właściciel majątku pod Miłowem p. Helmut Stolz zabiwszy w czasie polowania dzika, położył na ziemi nabitą dubeltówkę i udał się sam w kierunku swego łupu. Postępujący za strzelcem jego pies myśliwski, nastąpiwszy łapą na cyngiel dubeltówki spowodował wystrzał. Cały nabój ołowiany utkwił w nodze strzelca, który wczoraj na skutek zakażenia krwi zmarł w szpitalu w Chocierzy.

Pakt Kelloga podpisze imieniem Sowietów Dowgalewski.

Urzędujący komisarz do spraw zagranicznych Litwinow polecił przedstawicielowi Sowietów w Paryżu Dowgalewskiemu podpisanie paktu antywojennego.

Jak wiadomo na podpisanie paktu Kelloga wybierał się z Moskwy sam Cziczerin, z chwilą jednak, gdy okazało się, że Sowiety nie będą dopuszczone w charakterze pierwszego sygnatarjusza, zrezygnował z wyjazdu, przekazując dokonanie formalności Dowgalewskiemu.

Sowiety dążą do zbliżenia z Włochami.

Przedstawiciel sowiecki w Rzymie Kurskii zawezwany został do Moskwy, dla zreferowania obecnego stanu stosunków sowiecko-włoskich. Krążą pogłoski, iż Sowiety zamierzają zainicjować nowe rokowania sowiecko-włoskie, zmierzające do zawarcia traktatu arbitrażu i przyjaźni.

Zwolnienie rocznika 1905.

W najbliższym czasie zostanie zwolniony z wojska rocznik 1905, który przed dwoma laty zaciągnięty został do szeregów.

Zwolnieni po przyjeździe na miejsce swego stałego pobytu winni zameldować się w odpowiednich urzędach, prowadzących meldunki wojskowe. Niezameldowanie się pociąga za sobą kary.

Niesamowite żniwo śmierci.

Na rynku w Kościerzynie wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek śmierci. Pewna kobieta nieznanego nazwiska, chcąc zsiąść z wozu, zeskoczyła zeń tak nieszczęśliwie, że padła głową na bruk, doznając pęknięcia czaszki. W tejże chwili nadjechało w szybkiem tempie auto, którego koła przejechały przez głowę nieszczęśliwej, miażdżąc ją zupełnie. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Tragedja żołnierza sowieckiego.

Przed kilku dniami znaleziono w stodole Marczenki w Zdołbunowie zwłoki wisielca niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Po wielkich trudach zdołano stwierdzić, że były to zwłoki Bazylego Daniluka, szeregowca 130 p. p. sowieckiej. Widocznie denat zbiegł z pułku do Polski, a nie mogąc się dalej ukrywać i bojąc się zgłosić do władz, popełnił samobójstwo.

Groźba nowych konfliktów w przemyśle włókienniczym.

Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi otrzymał od związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Polsce list, zrywający zawartą dnia 9 czerwca br. umowę o płacach w tym przemyśle. Robotnicy domagają się 25-procentowej podwyżki płac od 1 października br.

Reformy króla Amanullaha.

Zgromadzenie narodowe na wniosek króla uchwaliło ustawę, znoszącą tytuły i ordery, z wyjątkiem orderu za walkę o niepodległość, oraz zabraniającą przyjmowania orderów zagranicznych. Pozatem uchwalono ustawę, według której każdy afganistańczyk będzie musiał po skończeniu 15 lat złożyć pewną sumę na cele wojskowe.

Olbrzymi pożar francuskiej fabryki podkładów kolejowych.

»Petit Parisien« donosi z St. Brieux, że ostatniej nocy wybuchł tam pożar w składach fabryki podkładów kolejowych i słupów telegraficznych, która obsługiwała całą sieć kolejową państwa. Pożar strawił z górą przeszło 100.000 podkładów oraz 6000 słupów telegraficznych. Straty wynoszą przeszło 10 milj. franków.

Od 17 lat do 60.

Min. spraw wojskowych opracowuje projekt ustawy o pomocniczej służbie wojskowej.

Obowiązkowi służby pomocniczej podlegać mają wszyscy obywatele płci męskiej od lat 17 do 60, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub w pospolitem ruszeniu. Ustawa określać ma rodzaje służby pomocniczej, warunki jej pełnienia i sposób powoływania.

Za jaką cenę Grecja uznała króla Zogu?

Dzienniki donoszą z Białogrodu: »Polityka« pisze, że Grecja dlatego tak szybko uznała króla Zogu, ponieważ Albanja wzamian za to zrzekła się swych pretensyj odszkodowawczych, należących się jej od Grecji.

Żałoba narodowa po Amundsenie

Rząd norweski postanowił urządzić dzień żałoby narodowej po Amundsenie.

Stare tramwaje w nowem Kownie.

Znany aferzysta berliński Bannat przybył do Kowna i zawarł z magistratem kowieńskim umowę na dostawę wozów tramwajowych. Tytułem zaliczki otrzymał Bannat kwotę 20.000 dolarów.

Wozy te dostarcza Bannat z Wiesbadenu, gdzie zostały one już wycofane jako zbyt starego typu, a przedewszystkiem niewygodne.

Skandal uniwersytecki w Niemczech.

W Wuerzburgu właściciel hotelu »Excelsior«, Kurt Elsner, obchodził niedawno 80 tą rocznicę urodzin. Z okazji tej uniwersytet w Wuerzburgu nadał Elsnerowi tytuł honorowego doktora. Obecnie jeden z profesorów tego uniwersytetu ogłosił list otwarty, w którym stwierdza, że Elsner zapłacił za doktorat rektorowi uniwersytetu 80.000 mk. O sumę tę targowano się przez dłuższy czas. Elsner proponował 50.000, a rektor domagał się 100.000. Ostatecznie zgodzono się na 80 tys. mk.

Nowy budżet amerykański deficytowy.

»New York Herald« z dnia 28 sierpnia r. b. donosi, że według oświadczeń kierownika wydziału budżetowego w waszyngtońskim departamencie skarbu, deficyt budżetu Stanów Zjednoczonych w r. 1928/29 będzie wynosił 94,278,000 dolarów. Od czasu wojny światowej jest to pierwszy deficyt z góry ustalony w budżecie Stanów. Deficyt powstał niespodzianie, z powodu znacznych redukcyj podatkowych, przeprowadzonych w r. b.

Polska należy do optymistów.

Po raz pierwszy od trzech lat zgórą liczba bezrobotnych w Polsce spadła poniżej stu tysięcy, wynosząc w sierpniu 97.976.

Radosna sama w sobie poprawa na rynku pracy jest jednocześnie najwymowniejszym dowodem krzepnięcia całokształtu polskiego organizmu gospodarczego.

Coraz więcej rąk przy pracy, coraz więcej uruchomionych warsztatów, coraz bogatsza produkcja — w oczach naszych z dniem każdym rośnie siła i zdrowie Polski.

Zdrowie nietylko gospodarcze, ale i moralne. Długie miesiące przymusowej bezczynności zawsze i wszędzie wpływają rozkładowo na charakter najodporniejszego człowieka. Korzysta z tego skwapliwie żerująca na nędzy ludzkiej propaganda bolszewicka i sączyła do skołatanych mózgów truciznę złych podszeptów. Z drugiej strony wypłacane przez rząd zapomogi doprowadziły, jak stwierdzają źródła miarodajne, do wytworzenia kategorji zawodowych bezrobotnych, wykolejeńców, świadomie unikających pracy.

Zanik godności ludzkiej, uleganie wpływom antypaństwowym, zdziczenie moralne i kulturalne szły w ślad za klęską bezrobocia, krwawą plamą przestępczości.

I nie było innego lekarstwa na te wszystkie choroby społeczne — jeno praca. Uczciwą pracą zdobywany choćby skromny, ale stały zarobek zamienia w poważnych obywateli burzliwe i zdemoralizowane masy.

W najtrudniejszej chwili, kiedy ponura armja bezczynnych rąk liczyła z górą 300.000 ludzi, ujął ster w ręce rząd marszałka Piłsudskiego. Niezłomna wiara w Polskę i promienny twórczy optymizm ożywiał Wodza Narodu i jego współpracowników. Gdzie suche rozumowanie okazywało się bezsilne tam optymistyczny impet dokonywał znów i prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa.

Takie już przyszły czasy, że świat należy do optymistów. To też im więcej roześmianych oczu, rozśpiewanych ust i rozradowanych serc będzie w Polsce, tem świetniejsza przyszłość nas czeka.

Cieszmy się, że zmalało bezrobocie, a wystrzegajmy się jak ognia kraczących kruków jałowej, zawistnej krytyki i starczego, bezsilnego pesymizmu.

Zet.

Albanja pod rządami Mussoliniego.

Koronacja wielkorządcy albańskiego Achmeda Zogu jest dalszym krokiem w polityce włoskiej, mającej na celu zapewnienie sobie dominujących wpływów na półwyspie Bałkańskim.

Po rozparcelowanej monarchji Austryjacko - Węgierskiej, po działających za jej plecymi Niemczech Wilhelma II, wreszcie po carskiej Rosji, która w oparciu o niewielkie państewka słowiańskie krzyżowała jak mogła plany swych licznych współzawodników, przychodzą Włochy Mussoliniego, które od kilku lat starają się zagarnąć w swe ręce lwią część pozostałego na Bałkanach po trzech monarchjach przedwojennych dziedzictwa.

Sytuacja polityczna na półwyspie nigdy dotąd nie była dla ambitnych planów włoskich bardziej pomyślną.

Niemcy są zaabsorbowane stokroć ważniejszemi sprawami u siebie w domu; od dawnych Austro-Węgier pozostały jeno szczątki; Rosja pod rządami Sowietów nie może dziś marzyć nawet o wywieraniu takiego wpływu na państwa bałkańskie, jak dawna Rosja carska. Z drugiej zaś strony nowe państwa, jakie powstały lub urosły w wyniku wojny światowej, dzięki niesnaskom panującym między niemi i walkom wewnętrznym, oraz innych przyczyn, stanowią w dalszym ciągu wdzięczny teren dla obcej ekspansji politycznej.

Albanja była właśnie tem jedynem przedpolem na półwyspie gdzie Włochy jeszcze przed wojną usiłowały usadowić się mocno, zwalczając z powodzeniem przeciwdziałanie Austro - Węgier. Grunt albański znany jest Włochom oddawna, a wzajemne stosunki włosko albańskie mają już swoją historję.

Po wojnie, wyczerpane gospodarczo, zagrożone rewolucją socjalną, chwilowo schodzą Włochy z szerszej widowni politycznej i wracają na nią dopiero za rządów Mussoliniego. Z biegiem czasu akcja Mussoliniego na półwyspie nabiera coraz większego rozmachu.

Dziś Włochy uchodzą za protektora Węgier i najlepszego przyjaciela Rumunji, utrzymują dobre stosunki zarówno z Grecją jak i z Turcją, a Bułgarja pozostaje w pewnej zależności gospodarczej od Włoch. Albanja natomiast od paru lat jest całkowicie podporządkowana jej wpływom.

Ten niewielki, górzysty kraj rozpościerający się wzdłuż wschodniego wybrzeża Adrjatyku stanowi, jak już wspomnieliśmy, najbliższe dla Włoch przedpole. oparcie, skąd mogą dalej skutecznie penetrować wgłąb Bałkan.

Jugosławja jest za słaba, aby się przeciwstawić zwycięsko tej penetracji. Przeciwnie, sama się cofa pod parciem Włoch, które swego czasu odebrały od niej Rjekę (Fiume) a parę lat potem zdołały narzucić jej traktat w Nettuno.

Traktat ten, jak wiadomo, przyczynił się w znacznej mierze do niebezpiecznego zaognienia walk bratobójczych pomiędzy Serbami a Chorwatami, które długo jeszcze będą podważać siły Zjednoczonego Królestwa S. H. S.

Koronacja Zogu I byłaby nic nie znaczącą komedją w rodzaju zainicjowanej swego czasu przez Austro-Węgry z ks. Wiedem w roli tytułowej, gdyby nie stojące za kulisami Włochy.

Dla nich jest to jeszcze większe niż dotąd podporządkowanie Albanji jej możnowładcy, który ze swej strony jest całkowicie podporządkowany Włochom.

Zagłębie Dąbrowskie w uściskach kapitału franko-belgijskiego.

Udział kapitałów zagranicznych w naszych Zagłębiach węglowych.

Kapitały zagraniczne partycypują, jak wiadomo, w znacznej mierze w eksploatacji naszych zagłębi węglowych, na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Ogólne cyfry przedstawiają ten udział w świetle i porządku następującym: Niemcy — 212.000.000 zł. w złocie, grupy franko-belgijskie — 122.5 milj. zł., grupy anglo-amerykańskie — 110.5 milj. zł., grupy polskie — 96,5 milj. zł. Kilka mniejszych grup posiada jeszcze udziały na 40 milj. zł. Według zagłębi relacja przedstawia się następująco: w Zagłebiu Górnośląskiem kapitał niemiecki reprezentuje 51,9 proc, anglo-amerykański — 26,5 proc, franko-belgijski 7,8 proc, polski 4,9 proc. W Zagłębiu Dąbrowskiem kapitał franko-belgijski zajmuje pierwsze miejsce z 63,2 proc, kapitał polski 35,8 proc. W Zagłębiu Krakowskiem kapitał polski reprezentuje udział 64.7 proc, franko-belgijski — 25,5 proc, anglo amerykański 6 procent.

W roku 1926-ym z ogólnej ilości wydobytych 34,800,000 ton węgla przypadało na kopalnie, znajdujące się w ręku przedsiębiorstw polskich 8,600 tys. ton, czyli 24 proc. ogólnej cyfry wydobytego węgla. Można się spodziewać pewnej zmiany w uszeregowaniu i proporcji kapitałów, wobec mających nastąpić w bliskiej przyszłości modyfikacji w składzie kapitałów inwestowanych w naszym przemyśle górniczym.

Wieża Bismarcka — Wieżą Wolności.

T. zw. wieża Bismarcka, znajdująca się w Słupcy pod Mysłowicami u zbiegu dawnych granic trzech państw zaborczych, została ostatnio kosztem katowickiego wydziału powiatowego odrestaurowana i ozdobiona bronzowemi popiersiami Kościuszki i Piłsudskiego. W związku z tem odbędzie się w dniu 23 b m. uroczyste nadanie jej nazwy »Wieży Wolności« przy udziale przedstawicieli władz, z wojewodą Grażyńskim na czele.

W uroczystości tej spodziewany jest również liczny udział społeczeństwa zagłębiowskiego.

Dalsze rewizje i konfiskaty przemycanych towarów.

Szef bandy przemytników Goldfajn z Sosnowca zbiegł.

Opieczętowanie kilku składów wyrobów nożowniczych na Nalewkach w Warszawie było, jak się okazuje epizodem szeroko zakrojonej operacji.

Na podstawie korespondencji znalezionej u Jakóba Flaksebauma (Graniczna 9), straż graniczna, broniąca zachodnich

ziem Rzeczypospolitej

przed przemytnictwem, wykryła olbrzymią organizację, na której czele stał wspomniany we wczorajszym numerze **Jakób Goldfajn z Sosnowca.**

Oszust ten, zapewne uprzedzony przez przyjaciół, zdołał uciec. Rozesłano

za nim listy gończe

do Niemiec, Czech i Austrji.

Przez cały dzień wczorajszy w wielu miastach Polski zachodniej odbywały się rewizje. Wykryto składy przemycanych towarów w Sosnowcu, Katowicach i innych miastach Górnego Śląsk. W Częstochowie opieczętowano firmy: Szymon Newmont (Nowy Rynek 1) i Icek Nejman W Prażce skonfiskowano

wielkie ilości towarów

u Icka Liljenkranca i u braci Kempińskich.

W Warszawie, na dworcu Gdańskim zauważono wczoraj 10 ciężkich skrzyń, wysłanych z Sosnowca przez herszta kontrabandzistów, Jakóba Goldfajna. Po otwarciu okazało się, iż

zawierają cegły

zawinięte w słomę. Jako odbiorca figurował na adresie dom ekspedycyjny »Juljusz Herman« (Świętokrzyska 32).

W jakim celu przyjechało koleją 2000 kilo cegły, podczas gdy szmugiel wędrował taksówką nr. 1193 — narazie trudno ustalić. Bądź co bądź kryje się w tem jakieś oszustwo. Dom handlowy »Juljusz Herman« współpracował z Flaksbaumem, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy.

Zjazd b. legjonistów i członków b. P.O.W. w Sosnowcu.

Wśród byłych legjonistów i członków b. P. O. W. w Sosnowcu powstała myśl zwołania zjazdu członków, którzy w czasie okupacji przygotowywali się do rozbrojenia i rozbrajali okupantów w dniu 11 listopada 1918 r., na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W tym celu utworzył się tymczasowy komitet organizacyjny w skład którego weszli b. legjoniści i b. peowiacy pp.: starosta Kowalski, ławnik T. Dobrowolski, dr. A. Pawełek, J. Plebanek i dr. M. Rzadkiewicz.

Zjazd ten odbędzie się 11 listopada 1928 r. w Sosnowcu z okazji 10 ciolecia niepodległości państwa Polskiego. Program obejmować ma: 1) zjazd uczestników rozbrojenia z całego Zagłębia, 2) wydanie księgi pamiątkowej, 3) wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, dawniej w siedzibie starostwa niemieckiego (Kreisamt), 4) wspólny obiad i fotografja.

Komitet ten, w celu utworzenia ogólnego komitetu zjazdowego na Zagłębie Dąbrowskie urządza, w dniu 11 września (wtorek) rb. o g. 19 w sali magistratu w Sosnowcu zebranie, na które zaprasza tą drogą wszystkich b. legjonistów i członków b. POW., oraz te osoby, które współdziałały z temi organizacjami w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak Zagłębie witało zwycięską drużynę strażacką.

W dniu wczorajszym przez Zagłębie Dąbrowski przejeżdżała zwycięska drużyna 5-go oddziału łódzkiej straży ogniowej, pod komendą inż. T. Brzozowskiego, która na międzypaństwowych zawodach straży ogniowych w Turynie, we Włoszech zdobyła pierwsze miejsce.

Dzielnych strażaków powracających do kraju Zagłębie witało owacyjnie.

Na dworcu w Sosnowcu zwycięzców powitali: inspektor Drzewiecki, instruktorzy J. Plebanek, N. Kałkowski i St. Hofman.

Przemówienie na cześć zwycięzców wygłosił instr. J. Plebanek oraz słowa powitalne komendant garnizonu St. Iskra.

W czasie wjazdu i odjazdu pociągu na dworcu, orkiestra odegrała marsza powitalnego.

W Będzinie zwyciezcy witani byli przez zarząd i sztab straży będzińskiej oraz miejskiej straży w Grodźcu i straży tow. »Solvay« w Grodźcu.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes zarządu będzińskiej straży ogniowej p. Rypp.

Zwycięzcom przy dźwiękach orkiestry wręczono wiązankę kwiatów.

W Dąbrowie, wzorem innych miast, zwycięzców witała delegacja straży ogniowej z Koszelowa, wręczając dzielnym strażakom wiązankę kwiatów.

W Łazach pociąg pośpieszny zwolnił biegu. Na peronie zgromadzona była dziatwa szkolna i straż kolejowa z orkiestrą. Zwycięzcom wręczono kwiaty.

W Zawierciu na dworcu prócz delegacyj strażackich z fabryki szkła i fabryki Eerbego z orkiestrą zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, miejskich, społeczeństwa i prasy.

W imieniu zarządu okręgu kieleckiego powitali inż. Brzozowskiego druch Kubicki, członek zarządu, imieniem starostwa referent Sowiński, imieniem sejmiku p. Babiarz, imieniem miasta prezydent Klepa i wiceprezydent Mróz. Społeczeństwo miejscowe reprezentowali: dyr. Lipka i inż. Miodyński.

Po przemówieniu p. Kubickiego, który wniósł okrzyk na cześć zwycięskiej drużyny, inż. Brzozowski przywitał się z oficerami i szeregowcami straży, poczem śród dźwięków orkiestry pociąg ruszył w dalszą drogę, żegnany okrzykami zebranych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 8 Sobota	Dziś: Narodzenie NMP. Jutro: Sergjusza Wschód słońca 4.59 Zachód „ 6.07

RADJO.

Sobota 8 — września.

KATOWICE.

8.30 Transmisja kongresu eucharystycznego z Częstochowy.
8.30 Msza św. dla wojska.
9.30 Msza św. dla młodzieży szkolnej
11.— Suma pontyfikalna.
16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Nadprogram.
17.25 Odczyt pt. „Znaczenie lotnictwa i jego organizacja“.
18.— Transmisja z Krakowa.
19.— Rozmaitości.
19.20 Przerwa.
19.30 Transmisja z Warszawy.
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy
20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Ogólna.

(o) **Pożyczki inwestycyjne.** Reskryptem z dnia 18 sierpnia 1928 r. ministerjum robót publicznych, udzielane pożyczki samorządom dla celów inwestycyjnych, zostały zamienione na pożyczki zwrotne w ciągu 10 lat, w terminie spłaty począwszy od 1-X-1928 r. do dn. 1-X-1937 roku w równych ratach rocznych, przy oprocentowaniu 3 proc. w stosunku rocznym.

Z Sosnowca.

(s) **Cena chleba i mąki.** Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej w magistracie obniżono cenę mąki żytniej 65 proc. na 57 groszy i chleb z tej mąki na 55 gr. za kilogram.

(s) **10 cio lecie niepodległości Polski.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu obchodu 10-cio lecia niepodległości Polski, pod przewodnictwem prof. M. Rzadkiewicza. Na zebraniu, po omówieniu szeregu spraw, dotyczących organizacji obchodu uchwalono: zwołać na dzień 12 bm. posiedzenie przewodniczących poszczególnych sekcyj komitetu, delegować p. Almsztaedta do Dąbrowy, celem nawiązania łączności z tamtejszym komitetem oraz zwrócić się do sejmiku i magistratu o udzielenie subwencji na cele organizacyjne uroczystości obchodu.

(s) **Zebranie TUR.** Zarząd oddz. TUR. w Sosnowcu, ul. Dzikiej nr. 1 zawiadamia członków tut. oddz., że w dniu 9 bm. w pierwszym terminie o godz. 9, a w drugim o godz. 10 rano, w lokalu własnym odbędzie się roczne walne zebranie, na które uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

(s) **Czarna kawa na LOPP.** Dziś w sali teatru miejskiego odbędzie się czarna kawa urozmaicona atrakcjami artystycznemi i tańcami.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczono na LOPP.

(s) **Zebranie.** Podaje się do wiadomości wszystkich członków parafji marjawickiej w Sosnowcu, że w dniu 9-go bm., po sumie o godz. 12 odbędzie się Walne Zebranie parafjan, na którem mogę być dokonane wybory Proboszcza i członków Zarządu.

(s) **Z pod siennika.** Franciszeka Mikulska (Czeladzka 4) zameldowała, że w mieszkaniu Rejmunda Zielińskiego, gdzie jest sublokatorką, zginęło jej 200 zł., które miała w woreczku pod siennikiem w łóżku.

(s) **Przykry sen nocy letniej.** Władysław Krawczyk (Koźla 27) zameldował, że w czasie snu na hałdach sosnowieckich, został mu skradziony portfel, w którym znajdowało się 35 zł. i weksel na sumę zł. 500.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie wydziału sejmiku.** Dziś w starostwie o godz. 4.30 po poł. odbędzie się posiedzenie wydziału sejmiku będzińskiego.

(b) **Magistrat na wystawę regionalną.** W październiku b. r. w Kielcach odbędzie się wystawa regjonalna, mająca na celu przedstawienia dorobku samorządu, miejskiego, wiejskiego i ziemskiego we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej.

W związku z tem magistrat będziński wyśle szereg eksponatów w formie wykresów, fotografij, planów i modeli.

Pożądane jest wysyłanie eksponatów z dziedziny budowy dróg, opieki społecznej, zdrowia publicznego, popieranie szkolnictwa zawodowego, powszechnego itp.

(b) **„Tydzień dziecka".** Zapowiedziane na dziś, organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucyj w sprawie utworzenia miejscowego komitetu „tygodnia dziecka", zostało odłożone na dzień 10 t. j. na poniedziałek, w magistracie o g. 6-ej wiecz.

(b) **Bezpłatna wystawa wynalazków i nowości.** Do Będzina na kilka dni zjechała wystawa ruchoma wynalazków i nowości, wystawionych na 7 międzynarodowych targach, które zostały nagrodzone złotemi medalami w kraju i zagranicą.

Z wynalazków, jakie się znajdują na wystawie wyróżnić należy bogaty dział artykułów chemicznych: jak osełki, potrzebne w gospodarstwie, które służą, jednocześnie jako djament i pilnik, kit »Polonja« co spaja szkło, marmur itp.

Bogaty dział jubilerski, platery, najnowsze instrumenta t. zw. parlefony, oraz bogaty dział zabawek, ozdobnych lalek i figurek ze specjalnej masy.

Ponadto codziennie odbywa się za pomocą loterji reklamowa sprzedaż 3000 różnych wartościowych przedmiotów jak patefony, zegarki, tremo, instrumenta itp.

Wejście bezpłatne. Wystawa otwarta od 9-ej rano do 10-ej wiecz. i trwać będzie do 14 bm. włącznie.

(b) **Małoletnia złodziejka w Grodźcu.** Onegdaj policja w Grodźcu, przytrzymała 9-letnią Longinę Chałacińską, zamieszkałą przy rodzicach na Sroduli w Sosnowcu, która dokonała dwuch kradzieży.

U zegarmistrza Szwarcberga przy ulicy Kościuszki, małoletnia złodziejka skradła zegarek następnie usiłowała dokonać kradzieży ręcznej torebki u jadwigi Nasiek, na kolonji robotniczej, lecz tu została przytrzymana i odprowadzona na posterunek policji.

Młodociana złodziejka trudni się od szeregu miesięcy żebraniną. Badana przez policję zeznała, że posiada rodziców i ojciec pracuje przy robotach kamieniarskich.

Zastawiał krzyże i kradł rowery.

Sprytny złodziej w rękach policji sosnowieckiej.

Od dłuższego już czasu na terenie Zagłębia i Śląska grasował nieuchwytny złodziej rowerów. Schwytanie go było dość trudne, złodziej bowiem za każdym razem w wypożyczalni rowerów pozostawiał legitymacje na inne nazwisko. W ten sposób dokonał on całego szeregu kradzieży rowerów.

Ostatecznie w dniu onegdajszym noga się mu powinęła i sprytny złodziej dostał się w ręce policji.

Jak się okazało jest to nigdzie nie meldowany osobnik i nazywa się Franciszek Zadke.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Zadke przyznał się do całego szeregu popełnionych kradzieży w Sosnowcu, Siemianowicach, Mysłowicach, Myszkowie i innych miejscowościach.

Jednocześnie Zadke podejrzany jest o okradzenie z garderoby niejakiego Augustyniaka oraz sklepu Abramowicza w Będzinie, gdzie w czerwcu skradziono kilkanaście swetrów.

Skradzione rowery Zadke sprzedawał nieznanym mu osobnikom, na targu w Będzinie i Dąbrowie, w cenie od 50 do 60 zł.

Przy wypożyczaniu rowerów Zadke zazwyczaj okazywał legitymacje wystawioną przez firmę «Helios» w Katowicach, lub też przez wytwórnię obrazów świętych, krzyżów i t. p.

W jednym nawet wypadku bezczelny złodziej dał jako zastaw krzyż z wizerunkiem Chrystusa.

Do obecnej chwili stwierdzono, że sprytny złodziej występował pod sześcioma nazwiskami, a mianowicie jako: Zygmunt Janusz, Józef Bednarczyk, Zygmunt Hert, Jakób Włodarczyk oraz Franciszek lub Stefan Królikowski.

Zadke tłomaczy się, że fałszywe legitymacje z firmy «Helios» otrzymywał przez protekcję znajomego pracownika tej firmy.

Sprytnego oszusta osadzono w więzieniu.

Z Czeladzi.

(c) **Z tygodnia L. O P. P.** W dniu 6 b. m. wygłosił odczyt p. prof. Dziubiński na temat »Lotnictwo i obrona przeciwgazowa«. Odczytu wygłoszonego z wielką swadą i ilustrowanego pokazami wysłuchało około 50 osób.

Prelegent podkreślił w odczycie konieczność rychłego budowania ochron przeciwgazowych i wskazał, że w interesie własnym każdy obywatel powinien popierać działalność L. O. P. P. Z bólem należy podkreślić, że na odczycie był tylko jeden członek miejscowego komitetu L. O. P. P. p. Frąckiewicz A gdzie był prezes i inni członkowie komitetu?

Dziękując prelegentowi za wygłoszenie odczytu, p. Frąckiewicz zwrócił się z apelem do zebranych, aby zachęcili swoich przyjaciół do przyjścia na zebranie, które się odbędzie w przyszłym tygodniu.

(c) **Za potajemny ubój.** Gruszka Feliks zamieszkały przy ulicy Bytomskiej nr. 10 dokona potajemnego uboju wieprza, unikając w ten sposób uiszczenia należnej magistratowi opłaty za ubój. Gruszkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Dąbrowy.

(d) **Na kongres eucharystyczny.** W związku z kongresem eucharystycznym, jaki się ma odbyć w Częstochowie, wyjeżdża dziś z Dąbrowy pielgrzymka, organizowana przez związek stowarzyszenia robotczego, w liczbie 300 osób.

(d) **Harcerze wyruszają.** Pisaliśmy już o projektowanej pielgrzymce pieszej I-ej drużyny Zagłębiowskiej. Otóż drużyna ta w liczbie 20 wyrusza dziś rano pieszo do Częstochowy.

(d) **Tydzień dziecka.** Dnia 10 bm. w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się zebranie organizacyjne, w celu utworzenia komitetu uroczystości »tygodnia dziecka«.

(d) **Ze sportu.** Klub sportowy »Zagłębie« w Dąbrowie, wyjeżdża w niedzielę, tj. 9 bm. do Sosnowca w celu rozegrania decydujących zawodów o mistrzostwo klasy A, z Sosnowieckim klubem sportowym »Swit«.

Zawody odbędą się na boisku »Switu« na Pogoni o godz. 4 p. p.

(d) **Remont ambulatorjum i aresztu.** Magistrat miasta Dąbrowy przystąpił do remontu aresztu i ambulatorium miejskiego. Prace przy remoncie potrwają kilka dni.

(d) **Samobójstwo.** W ubiegły czwartek usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie dawki esencji octowej niejaka Wiktorja Włodarczyk, lat 24, zamieszkała przy ulicy Konopnickiej 22. Po udzieleniu lekarskiej pomocy, desperatkę odwieziono w stanie niezagrażającym jej życiu do szpitala w Będzinie.

Powód samobójstwa — nieporozumienie ze swym kochankiem.

(d) **Kradzież kur.** Onegdaj do komórki Stanisława Benjańskiego, zamieszkałego przy ulicy Narutowicza nr. 56 w Dąbrowie, wtargnęli nieznani sprawcy i ukradli 6 kur, które na miejscu podusili.

Poszkodowany oblicza stratę na 40 złotych.

Krwawa zemsta.

100

Tajemniczość tego wypadku drażniła i odejmowała mu spokój. Przybyły sędzia śledczy w następujący sposób sformułował swoją opinję:

— Zdaje mi się, że list ten pisany był przez samego sprawcę zamachu.

— Na czem pan opiera to przekonanie?—zapytał Bartoli.

— Człowiek, który go przygotował, prawdopodobnie pragnął zemścić się na kimś i najprędzej na maszyniście. Zakradł się do budynku i zaczął piłować linę, jak widać, nie mając w tem wprawy, ale zabrakło mu czasu, widocznie coś go spłoszyło. Nie pociągnęłoby to za sobą wypadku żadnego, ale brak śrubki u maszyny, spowodowałby rozbicie jej i w skutek tego nastąpiłaby katastrofa. Otóż zbrodniarz, po dokonaniu zamachu przestraszył się skutków, uczuł wyrzuty sumienia, wspomniał na tyle ofiar niewinnych i lez pozostawił list ostrzegający Kauffmanna, by miał się na baczności. Oto zdaje mi się najlogiczniejsze wyjaśnienie całej tej tajemnicy...

Po kilku dniach linę naprawiono, maszynę puszczono w ruch, w kopalni rozpoczęła się mrówcza praca i górnicy, przyzwyczajeni do wszelkich niebezpieczeństw, niedbający o śmierć krążącą bezustanie nad ich głowami, zapomnieli o wypadku.

Powodzenie tajemniczej interwencji nie uśpiło czujności Djany. Ukryta za firankami okna, łatwo mogła śledzić każde wyjście z pałacu i powrót swego brata. Antonio nie powątpiewał, że jest śledzonym, zwłaszcza podczas nocy. W dzień nie było powodu obawiania się go, skoro bowiem oczu patrzało na niego. Ale w nocy mógł być groźnym.

Dla tego też Djana od tego czasu prawie nie sypiała; kładła się do łóżka, gdy słońce już wschodziło, lub gdy górnicy udawali się do kopalni. Przedewszystkiem niedziela każda przejmowała ją niepokojem, gdyż dzień ten był najdogodniejszym dla piekielnych zamysłów Antonia.

Przez jakiś czas po doznanem niepowodzeniu, Antonio czując wiszące nad swą głową niebezpieczeństwo i mając nieustannie przed oczyma widmo tajemniczej, śledzącej go istoty, powstrzymał się od planowania nowego zamachu. Widział, że nadzór w warsztatach i w kopalni był zwiększony, że wszyscy dozorcy i on sam, otrzymali pod tym względem rozkazy najsurowsze. Ale mało jego to obchodziło wiedział bowiem również, że potrafi zmylić nadzór nawet najczujniejszy.

Przedewszystkiem kopalnia pociągała go jakąś siłą nieprzezwyciężoną, jak gdyby ona miała być polem walki, na którem pragnął ugasić pragnienie zemsty nad Bartolim i Filipem. Okazywana mu w pałacu uprzejmość i serdeczność, jeszcze więcej rozgoryczała jego charakter zazdrosny i zwiększała nienawiść. Żył tylko myślą o zemście.

Gdy wrażenie zamachu zostało nieco zapomniane, Antonio odważył się znowu na wycieczkę nocną. Nie czekał nawet niedzieli i wymknął się dnia powszedniego.

Djana podpatrzyła go i poszła za nim. Widziała, że po odkryciu zamachu pierwszego, będzie teraz ostrożniejszym i użyje wszelkich środków, by nie być spostrzeżonym. Lecz dokąd on szedł? Kopalnia była pełna robotników. W budynku znajdowali się maszyniści i ludzie, zajmujący się windowaniem węgla.

Postępowała w ciemności, czyniąc powszechne uwagi. Szła w takiej od niego odległości, że zaledwie go widziała. Kierowała się odgłosem jego kroków, rozlegającym się w ciszy nocnej. Gdy on milknął i ona zatrzymywała się. Instynkt mówił jej, że i Antonio ją słyszał i chciał dowiedzieć się, kto go śledził...

Wtedy kurczyła się, ukrywała w jakiś zakątek, czekała cierpliwie i dopiero gdy znowu usłyszała jego kroki, występowała z ukrycia i dalej postępowała za nim. Niekiedy korzystając z pozycji gruntu schodziła w bok i kroczyła równolegle, to znowu wyprzedzała go, oczekiwała go, lub puszczała go przed siebie, obserwując, mimo cienia nocy. Zdarzało się, że odgłos kroków jego nagle milknął, wtedy długo czekała i obawiała się jakiej zasadzki. Antonio nagle znikał, a ona całemi godzinami wyczekiwała na próżno. Wracała wtedy do siebie i śledząc z za okna, widziała go wchodzącego do ogrodu, a następnie do pałacu. W kilka chwil później światło w jego pokoju gasło, Antonio widocznie udał się na spoczynek.

Teraz była pewną, że niepowodzenie nie odebrało odwagi bratu.

Przez dwie następne noce nie wychodził ze swego pokoju. Djana wywnioskowała z tego, że była spostrzeżoną i samą śledzoną. Ale Antonio nie podejrzewał i nie zwracał uwagi na obłąkaną. Gdyby miał podejrzenie na kogo, Djana z pewnością byłaby ostatnią, którąby podejrzewał.

c. d. n.

Wezwanie!

Wzywamy wszystkich b. legjonistów i członków b. P. O. W. na terenie Zagłębia, oraz te osoby, które współdziałały z powyższemi organizacjami w akcji przygotowującej rozbrojenie, aby zjawili się w dniu 11 września (wtorek) b. r. o godz. 19 w sali magistratu w Sosnowcu, celem omówienia zjazdu uczestników rozbrojenia i obchodu 10-lecia Niepodległości.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY

Dr. M. Rzadkiewicz — prezes Oddz. Zw. Legj.
I. Plebanek-Orlicz—b. komendant P. O. W.

Z Zawiercia.

(z) **Baseny i kramy.** Magistrat w najbliższym czasie przystąpi do robót około studni miejskich w tym sensie, aby każda ze studzien posiadała basen i kran, co w razie pożaru w mieście ułatwi dostarczenie wody. Inowacja ta jest w Zawierciu konieczna, ponieważ miasto nieposiada odpowiedniej ilości studni, skąd czerpać by można wodę w razie pożaru.

(s) **Roboty w mieście.** Przy ul. Krakowskiej magistrat rozpoczął układanie krawężników, pozostałych z ul. Kościuszki. Prawdopodobnie ulica ta wyłożona zostanie staremi płytami betonowemi. W przyszłym tygodniu przystąpi magistrat do regulacji odcinka Warty i Strugi przy szosie włodowskiej.

(z) **Strzelanina.** PP. Bolesław Bentkowski i B. Koch po sprzeczce z Tadeuszem Zamorskim strzelili do tego ostatniego dwa razy. Awanturnikami zajęła się policja.

(z) **Wybili szyby.** Dróżnikowi Stanisławowi Nowakowi nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu. Policja prowadzi dochodzenie.

Głosy czytelników.

Do
Szanownej Redakcji
»Expresu Zagłębia«
w miejscu.

My biedni, nieszczęśliwi urzędnicy poczty w Sosnowcu zwracamy się do Sz. Redakcji, o pomoc i radę.

Mianowicie chcielibyśmy już przestać słuchać piekielnego koncertu, jaki wydają drzwi wejściowe.

Nienaoliwione drzwi wydają tak straszne dźwięki, że większość z nas nabawiła się już choroby nerwowej.

Uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o radę, kto ma naoliwić drzwi, kto kupić oliwy i kto ma wydać zarządzenie naoliwienia?

Z góry dziękujemy Sz. Redakcji za pomoc i radę, kreślimy się
z poważaniem
Nieszczęśliwi pracownicy poczty.

Kielecki związek okręgowy piłki nożnej w Sosnowcu.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 17.

Adres sekretarjatu: M. Bluszcz Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

1. Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 września r. b. z okazji tygodnia lotniczego, odbędą się międzymiastowe zawody Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa w Sosnowcu na boisku T-wa Sport. Victorja na rzecz LOPO. Skład drużyn reprezentacyjnych ustalił kapitan Związkowy i podał do wiadomości i zastosowania się w miejscowej prasie.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że w czasie suspenzji nie wolno rozgrywać żadnych zawodów. W razie rozgrywania jakichkolwiek zawodów, kluby zasuspendowane jak również kluby, które rozgrywają z klubami zasuspendowanymi będą karane grzywną.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości, że na przyszłość w każdym komunikacie zarządu podawane będą wszystkie zasuspendowane kluby do wiadomości i przestrzegania uchwały Zarządu, ażeby kluby nie tłomaczyły się brakiem wiadomości o suspenzji danego klubu.

3. Zasuspendowano C. K. S. w Czeladzi do czasu uregulowania sumy zł. 30 na rzecz T-wa Sport. Victorja w Sosnowcu w myśl komunikatu W. G. i D. Nr. 8 z dnia 9 czerwca r. b.

4. Zasuspendowano Z. T. G. S. Hakoach w Będzinie do czasu uregulowania sumy zł. 15 nałożonej grzywny w myśl komunikatu Zarządu Nr. 10 § 7 z dnia 19-7 r. b. i niewykonania polecenia listowego z dnia 23-8 rb. L. 776.

5. Podaje się do wiadomości, że w myśl postanowień PZPN rozesłanych wszystkim klubom, sprawy finansowe obowiązywać będą wzajemne kluby, dopiero z dniem 1-10 1928 r. Dotychczasowe uchwały Zarządy oraz Wydziału Gier i Dyscypliny obowiązują wszystkie kluby do 1-10-28 r., jeżeli nie były zawierace inne wzajemne umowy.

6. Podaje się do wiadomości, że Zarząd Okręgu dla popularyzacji sportu, ustanowił dla swych członków powtarzające się co rok rozgrywki o puhar ufundowany przez Okręg.

7. Podaje się do wiadomości, że Zarząd Okręgu postanowił wydać wszystkim klubom świadectwa za udział drużyn w zawodach z podaniem klasy i miejsca w tabeli rozgrywek.

8. Wzywa się KS. Arja w Sosnowcu do uregulowania sumy zł. 22 na rzecz TS. Victorja w Sosnowcu w terminie do 15-9 br. tytułem reszty należności z zawodów 25-8 b. r. między Arja—Victorja.

9. Wzywa się K. K. S. Ruch w Sosnowcu do uregulowania sumy zł. 20 na rzecz TS. Victorja w Sosnowcu w terminie do dnia 15/9 rb. tytułem reszty należności z zawodów 26/8 rb. miedzy Ruch — Victorja.

10. Podaje się do wiadomości klubów, że dotychczas są zasuspendowane następujące kluby: Czeladzki KS. w Czeladzi, KS. Arja w Sosnowcu, TS Vesta w Olkuszu TS. Olkusz w Olkuszu, TS. Postęp w Olkuszu TKO. Swit w Sosnowcu, ZTGS. Hakoach w Będzinie, KS. Ogniwo w Częstochowie.

m. Sosnowiec, dnia 7 września 1928.

Prezes
w/z (—) N. Kałkowski.

Sekretarz
(—) M. Bluszcz.

Trup zamurowany w ścianie numeru hotelowego.

Morderca w gorączce zdradził swą tajemnicę.

Przed dwoma miesiącami w angielskiem mieście Combroog w hrabstwie Kent zniknęła nagle żona właściciela hotelu »The King« — Burtera.

Burter znany był w mieście jako człowiek zamożny, chociaż od pewnego czasu ogólnie było wiadomo, że zaciąga długi.

W przededniu tajemniczego zniknięcia pani Burter miała wyjechać do Londynu. Służba hotelowa widziała ją wsiadającą do małego auta. Przy kierownicy siedział mąż.

Pani Burter pożegnała się ze swym 16-letnim synem, odjechała i od tej chwili już jej nie widziano.

Właściciel hotelu znajomym, którzy go zapytywali o żonę, opowiadał, że wyjechała do Londynu celem podjęcia wielkiego spadku po zmarłym krewnym.

Burter postarał się o to, aby wieść o spadku dotarła do jego wierzycieli. Zaznaczał on, że lada dzień oczekuje powrotu żony z pieniędzmi.

Dni mijały, a pani Burter nie wracała. Właściciel hotelu »The King« telegrafował do Londynu kilkakrotnie, ale odpowiedź nie przychodziła. Wreszcie wyjechał sam do stolicy i oto okazało się że pani Burter tam nie było.

Sprawa kształtowała się wielce tajemniczo, wszczęto poszukiwania, które nie dały jednakże żadnego wyniku.

Przed dwoma tygodniami Burter zachorował nagle. W gorączce bredził i mówił dziwne rzeczy, pozwalając wnioskować, że wiedział on więcej o losie swej żony, aniżeli sądzono.

Stan chorego po kilku dniach tak się pogorszył, że przewieziono go do szpitala, a kierownictwo hotelu objął syn.

Onegdaj przy pracach nad odnowieniem hotelu zrobiono tragiczne odkrycie... Oto w wydrążeniu muru znaleziono zwłoki w stanie silnego rozkładu.

Personel hotelowy rozpoznał w tych zwłokach zaginioną żonę Burtera...

Dwaj detektywi udali się do szpitala i wzięli Burtera w ogień krzyżowych zapytań.

Początkowo próbował zapierać się, potem jednak przyznał się do winy.

— Żona moja chciała rozwieść się ze mną — oświadczył Burter — spadek, który odziedziczyła utwierdził ją w tem postanowieniu. Lękałem się tedy, że ona opuści mnie, a wówczas wierzyciele rzucą się jak kruki...

Zabiłem ją w aucie, którem miała odjechać do dworca... Sztyletem ugodziłem ją w plecy, a potem dusiłem, dopuki nie wyzionęła ducha...

Burter wieczorem powrócił do hotelu, auto sam umieścił w garażu, a zwłoki nieszczęsnej kobiety zamurował.

Po tem zeznaniu chorego mordercę miano przewieźć do szpitala więziennego.

Nie doszło jednak do tego, albowiem Burter korzystając z chwilowej nieuwagi pielęgniarki wyjął z szuflady nocnej szafki rewolwer i celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Przesyłka z tamtego świata

70-letni starzec otrzymuje zezwolenie na poślubienie 6 żon.

Dawny amerykański oficer marynarki Wilhelm Pittscott mieszka od wielu lat w Paryżu we własnej willi.

Przed kilku dniami w willi zjawił się listonosz z pakunkiem zaadresowanym do Wiliama Piscotta.

Stary oficer otworzył przesyłkę i ujrzał metalową szkatułkę. W szkatułce znajdował się złoty order z półksiężycem w środku. Obok leżał dyplom pisany na pergaminie.

Dyplom skreślono tureckiemi głoskami, ale dołączono również francuskie tłumaczenie tego dokumentu. Z tego francuskiego tekstu Wiliam Pittscott wyczytał, że sułtan Turcji ofiaruje mu ten zaszczytny order wojskowy, pozwalając jednocześnie na dowód swej szczególnej łaski na noszenie fezu i utrzymywanie sześciu żon.

Pittscott, który niedawno obchodził 70-tą rocznicę swych urodzin, nie wierzył własnym oczom.

Ta cała historja z orderem przedstawiała się nader osobliwie, a zezwolenie na utrzymywanie sześciu żon zakrawało wprost na drwiny.

Stary marynarz przyjrzał się uważniej dyplomowi i skonstatował, że pochodzi z 1901 r.

Dalsze badania wykazały, że zarówno dyplom, jak i order są zupełnie autentyczne.

Teraz dopiero Pittscott przypomniał sobie, że w 1901 r. był przyjęty na audjencji u sułtana w Konstantynopolu. Wówczas władca Turcji obiecał mu order.

Od owej audjencji upłynęło wiele lat i Wiliam Pittscott dawno zapomniał o przyrzeczonym orderze.

I oto teraz we wrześniu 1928 r. kiedy sułtan dawno już nie żyje, a Turcja przestała być monarchją — Pittscott otrzymuje ów turecki order wraz z zezwoleniem na utrzymywanie haremu.

Poprostu poczta francuska zdobyła rekord opóźnienia, wręczając przesyłkę po upływie 27 lat.

Przypuszczać należy, że z prawa poślubienia sześciu żon stary oficer — nie skorzysta.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 7.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.25$^{3}/_{4}$—43.25$^{1}/_{4}$—43.25$^{3}/_{4}$
Paryż 34.82$^{1}/_{2}$
Wiedeń 125.62
Praga 26.42$^{1}/_{2}$
Włochy 46.69
Belgja 123.95
Szwajcarja 171.69
Holandja 357.50
Dol. War. pr. obr. 8.89
5%, Poż. Przem. Dolar. zł. 88.50-89.50
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 7.9.

Bank Polski 180.00—180.50
Bank Zachodni 33.50
Kijewski 85.00
Częstocice 58.—
Cukier 65.00—66.—
Firlej 68.50—68.75
Węgiel 100.50—102.—
Lilpop 40.75
Modrzejów 42.75
Ostrowiecki serja B II em. 120.—
Parowozy 40.25
Starachowice 54,75
Zawiercie 27.—
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 7.9

Zyto 35.50—36.00
Pszennica 43.25—45.25
Jęczmień przemiał. 32.50—34.50
Jęczmień browar. 36.00—38.00.
Owies 31.75—33.25
Mąka żytnia 70% 50.00
Mąka żytnia 65% 52.00
Mąka pszenna 65,% 63.00—67.00
Otręby żytnie 27.00—28,00
Otręby pszenne 27.00—28.00
Groch Viktorja 70.00—75.00
Groch Folgiera 68.00—75.—
Usposobienie spokojne

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedaż kafli i płyt terakotowych, glazurowanych i piekarskich, krajowych i zagranicznych, wytwórnia wyrobów cementowo-mozaikowych, dachówek cementowych Sz. D. Goldsztajn, Będzin, Kościuszki nr. 44. Telefony: Będzin nr. 516, Dąbrowa Górn. nr. 219.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Okazyjnie palto zimowe czarne z fokiem do sprzedania w dobrym stanie bardzo tanio. Krawiec Jarmundowicz, Grochowa 7.

Budka z urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Racławicka 1.

Żurnale mód w wielkim wyborze, najświeższe damskie i męskie poleca Józef Hlawski, Sosnowiec, 3 go Maja 25.

Posady i prace.

Stenografji listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26.

Potrzebny 18-to letni chłopiec na praktykę do fabryki Goldberg i Kucyński Sosnowiec, Przejazd 3.

Potrzebny kontroler sanitarny obeznany z badaniem mleka i artykułów spożywczych. Pierwszeństwo dla mających świadectwa z Państwowej Szkoły Hygjeny w Warszawie, lub Zakładu Badania Żywności w Krakowie i Łodzi. Oferty składać do Magistratu m. Sosnowca — biuro główne do dnia 12 września rb. Posada do objęcia zaraz.

Szofer doświadczony, żonaty potrzebny do Tow. Akc. „Bracia Bauerertz" w Myszkowie.

Potrzebna kucharka zaraz. Zgłoszenia Kasyno kupieckie na targowicy w Sosnowcu.

Lokale.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Różne.

Instalacje elektryczne światła i przeniesienia siły, instalacje gromochronów wszelkie remonty i reperacje, przewijanie i naprawę motorów i dynamomaszyn uskutecznia Oddział instalacyjno-elektryczny firmy „STER" S-ka z o. o. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 14. Sprzedaż wszelkich materjałów instalacyjnych oraz żarówek.

Służałek Jan zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Będzin i papiery francuskie Łaskawy znalazca raczy zwrócić na posterunek policji w Niwce.

Sonik Roman zgubił dowód osobisty, kartę rejestracyjną i różne dokumenty Łaskawy znalazca zechce zwrócić do redakcji za wynagrodzeniem.

Jakób Kraiński zgubił książkę Kasy Chorych nr. 41297 wydaną w Sosnowcu.

Lempart Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie i zaświadczenie ślusarskie wydane przez fabrykę maszyn w Niwce.

Płenka Karol zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez fabrykę Fitzner i Gamper w Dąbrowie.

Wypożycza się nakrycia stołowe na wesela i zabawy. „Rozwój" w Sosnowcu, Modrzejowska. Z poważaniem P. Kołton.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94